

Placówka "Estezet"
L.dz. 1223/44
New York, 1.XII.44
Niemcy i Rosja.
Zr. Prasa

Kur 25/1 945
Q

1223

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N. W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Przedstawiam w załączeniu tłumaczenie artykułu "Niemcy i Rosja",
który ukazał się w miesięczniku "Russian Affairs" w październiku 1944.

zał. 2

Kierownik Placówki

Maracz
Maracz

472

NIEMCY I ROSJA

Materiały dotyczące rosyjskich zamiarów wobec pobitych Niemców można zebrać z trzech źródeł: z publicznych deklaracji rosyjskich przywódców; z artykułów wstępnych prasy rosyjskiej oraz spośród organizacji niemieckich jeńców wojennych w Rosji. Do dziś dnia najbardziej miarodajną publiczną deklaracją jest odezwa Stalina /chyba, żeby ją zmodyfikował/, wypowiedziana przez radjo dnia 6 listopada 1942 r., w związku z wojennym obchodem 25-ej rocznicy Rewolucji Bolszewickiej.

Stalin a Niemcy.

Uwagi Stalina przybierają formę polemicznych odpowiedzi na oświadczenia, które przytaczał z wcześniejszej deklaracji Hitlera w sprawie kampanji rosyjskiej. Cytując powiedzenie Hitlera: "Zniszczymy Rosję tak, aby nigdy więcej nie mogła powstać", odpowiada:

"Naszym celem nie jest zniszczenie Niemców, gdyż zniszczenie Niemców jest niemożliwe, tak jak jest niemożliwe zniszczenie Rosji. Możemy i musimy zniszczyć państwo Hitlera. Naszym pierwszym zadaniem jest zniszczenie państwa hitlerowskiego i jego inicjatorów".

Następnie Stalin cytując Hitlera domagającego się "prowadzenia wojny tak długo jak długo pozostanie w Rosji zorganizowana siła wojskowa", odpowiada:

"Naszym celem nie jest zniszczenie całej zorganizowanej siły wojskowej w Niemczech, gdyż każdy wykształcony człowiek zrozumie, że jest to nie tylko niemożliwe w stosunku do Niemców, jak jest to również niemożliwe w stosunku do Rosji, ale także jest to nie wskazane z punktu widzenia zwycięzcy. Ale my możemy i musimy zniszczyć armię Hitlera. Naszym drugim zadaniem jest więc zniszczenie armji Hitlera i jej wodzów".

"Naszym trzecim zadaniem jest obalenie znieprawdzonego "Nowego Porządku w Europie" i ukaranie jego twórców".

Zdanie Stalina, że "naszym celem nie jest zniszczenie siły wojskowej w Niemczech", wywołało w tym kraju i w Anglii dużo komentarzy. Nie mniej komentarzy i przypuszczeń wywołała uwaga: "naszym celem nie jest zniszczenie Niemców". Ta uwaga była pewnego rodzaju postscriptum do rozkazu dziennego wydanego przez marsz. Stalina do Armji Czerwonej 23 litego 1942 roku. Oto wyjątek z niego:

"Od czasu do czasu prasa zagraniczna puszcza pogłoski, że jakoby celem armji czerwonej jest eksterminacja narodu niemieckiego i obalenie państwa niemieckiego. To, naturalnie jest głupim kłamstwem i bezpodstawowym oszczerstwem przeciw Czerwonej Armji. Czerwona Armja tych idiotycznych celów nie ma i mieć nie może. Celem jej jest wypędzenie okupantów niemieckich z naszego kraju i oswobodzenie terytorium sowieckiego od niemieckich faszystowskich najeźdźców.

Jest to bardzo możliwe, że rezultatem tej wojny o wyzwolenie ziemi sowieckiej, będzie wyrzucenie albo kompletne zniszczenie kliki hitlerowskiej. Wynik taki byłby pożądanym. /Zaznaczamy, że ten rozkaz dzienny był wydany osiem miesięcy wcześniej niż przemówienie, w którym Stalin proklamował, że zniszczenie państwa hitlerowskiego było "naszym pierwszym zadaniem" - uwaga redakcji/. Lecz byłoby śmiesznym utożsamiać klikę

hitlerowską z narodem i państwem niemieckim. Historia wykazuje, że dyktatorzy przychodzą i odchodzą, ale naród niemiecki i państwo niemieckie pozostają."

Te wypowiedzenia, tak długo jak nie będą zmienione przez następne układy z innymi Sprzymierzonymi narodami lub przez wynikające z tąd deklaracje lub posunięcia, zdają się wskazywać, iż rząd sowiecki nie zgadza się na rozbiór Niemiec. Od tego czasu, rząd sowiecki podpisał razem z innymi przywódcami narodów zjednoczonych, zbiorowe oświadczenie na oddzielenie Austrii od Niemiec. Prasa rosyjska i prasa polska wydawana na terytorium rosyjskim pod egidą propagandy sowieckiej opowiedziały się za odłączeniem od Niemiec całych Prus Wschodnich i Śląska "aż do Odry", które przyłączone byłyby do przyszłego państwa polskiego, pod warunkiem jednak, że rząd polski będzie uznany i mile widziany przez rząd sowiecki i zgodzi się dobrowolnie na przyłączenie Wschodniej Polski do sowieckiej Ukrainy i sowieckiej Białej Rusi. Z wyjątkiem tych żądań, deklaracja za utrzymaniem całości państwa niemieckiego pozostaje do dziś bez zmian.

O ile odezwa i rozkaz dzienny Stalina opowiadają się tylko przeciwko demilitaryzacji Niemiec, o tyle dodatkowe światło na tę sprawę rzucają zorganizowane związki niemieckich jeńców wojennych i innych Niemców utworzone podczas wojny na terenie Rosji.

Organizacja jeńców niemieckich.

Pierwsza konferencja niemieckich jeńców wojennych odbyła się pod protektoratem sowieckim 8-go października 1941 r. Według raportów opublikowanych w Moskwie, była to konferencja "żołnierzy i pod-oficerów". Sprawozdania kładą nacisk na jej proletariacki, a w każdym razie ludowy charakter. Odbyła się ona pod przewodnictwem Waltera Ulbrichta, przywódcy niemieckiej partii komunistycznej a nie jeńca wojennego, przebywającego od dłuższego czasu w Rosji w charakterze członka Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki komunistycznej.

Druga konferencja odbyła się w Moskwie po zwycięstwie Stalingradzkim, 12 i 13 lipca 1942 r. Pod względem socjalnym była ona bardziej "dystyngowana" i nadano jej więcej rozgłosu. Wykonik się z niej Narodowy Komitet Wolnych Niemców. Otwarcia konferencji dokonał komunistyczny pisarz Erich Weinert, który później został prezydentem tej nowej organizacji. Głównymi mówcami na tej konferencji byli porucznicy, kapitanowie i majorowie. Wydali oni proklamację podpisaną przez 11-tu oficerów razem z pod-oficerami żołnierzami, byłymi posłami komunistycznymi z Reichstagu i literatami komunistycznymi. Erich Weinert został przewodniczącym tej organizacji, major Karl Hetz pierwszym wiceprzewodniczącym i porucznik hrabia von Einsiedel, prawnuk Bismarcka, drugim wiceprzewodniczącym. Komitet ten przyjął jako godło flagę starych cesarskich Niemiec /czerwona, biała, czarna/ a nie flagę Republiki Weimarskiej /czarna, czerwona i złota/. Ma to bardzo zasadnicze znaczenie, ponieważ istniała w reżimie Weimarskim nieustanna "walka sztandarów" jako fragment walki dawnej kasty niemieckich oficerów i Junkrów z Republiką.

"Bund Deutscher Offiziere".

Najbardziej zadziwiająca i doniosła ze wszystkich organizacji niemieckich jeńców na terenie rosyjskim jest organizacja Ligi Niemieckich Oficerów, utworzona 11 i 12 września 1943 roku. Liga ta wybrała na przewodniczącego generała von Seydlitz'a, na wiceprzewodniczących: generała

von Daniels'a, pułkownika von Hooven'a i pułk. Steidle; inni wyżsi oficerowie weszli w skład Komitetu. Odezwa Komitetu była podpisana przez 4-ech generałów, 6-ciu pułkowników, 12-tu majorów, 11 kapitanów, 26-ciu poruczników i jednego porucznika SA. Między sygnatarjuszami znajdowali się: szef wydziału bezpieczeństwa Szóstej Armji i dowódca Bataljonu Szturmowego gen. Walter Meyer. Inni generałowie podpisywali swoje nazwiska na późniejszych manifestach, w miarę dostawania się do niewoli. W świetle deklaracji Stalina co do oszczędzenia armji niemieckiej, organizacja wyższych oficerów, między którymi znajdują się nazwiska znanych Junkrów i członków byłego Sztabu Generalnego, nabiera wielkiego znaczenia. Tym większego, że oficerowie ci opublikowali szereg deklaracji w swojej własnej a także i rosyjskiej prasie. Przewodniczący, gen. von Seydlitz oświadczył:

"Celem naszym jest doprowadzenie naszych sił zbrojnych do granic Niemiec i zachowanie ich dla narodu. Uczciwy pokój może być tylko zawarty przez naród, którego siły zbrojne nie są w stanie rozkładu". Oświadczenie to zgadza się z oświadczeniami innych mówców z "Bund Deutscher Offiziere".

Utworzenie "Bund Deutscher Offiziere" nasuwa dużo pytań. Jaka rolę będzie odgrywać ta organizacja, popierana i przychylnie propagowana przez prasę rosyjską w sprawie rozbrojenia Niemiec? Jaki będzie stosunek tej organizacji wobec możliwości utworzenia przez naród niemiecki rządu wyłonionego z ruchu rewolucyjnego i kontrolowanego przez masy przeciwko dawnej klasie Junkrów i oficerów a także przeciwko Nazistom? Jaki wpływ będzie to miało na kwestję odpowiedzialności wojennej generałów niemieckich i innych wyższych oficerów za okrucieństwa popełnione w czasie ich dowodzenia, zanim zostali jeńcami wojennymi i członkami "Bund Deutscher Offiziere"? Jaki jest cel Stalina, który pozwala na utworzenie takiej organizacji, popierając ją oficjalnie i zachęcając do niej? I naczem polegają kalkulacje niemieckich oficerów?